

JADWIGA PETRAŻYCKA TOMICKA

W SŁUŻBIE OBYWATELSKIEJ
I
W SŁUŻBIE SPOŁECZNEJ



KRAKÓW 1929

CZYSTY DOCHÓD PRZEZNACZONY
NA CEL, KTÓRY WSKAŻE JUBILATKA



H. Wiseman

W SŁUŻBIE OBYWATELSKIEJ
I
W SŁUŻBIE SPOŁECZNEJ

**Kolekcja
Emila Kornasia**



CM KEK 313475

KRAKÓW -- DRUK W. L. ANCYCA I SPÓŁKI
1929

Wpisano do Księgi Akcesji

Akc. D1 nr 2011/ CM

Tradycją kobiety polskiej była zawsze praca obywatelska i społeczna, mająca na celu głównie szerzenie oświaty, wychowywanie młodych pokoleń dla lepszej, jaśniejszej przyszłości.

Im wyżej stała kobieta umysłowo, tem skuteczniejszą bywała jej praca: królowa Jadwiga odnawia Akademię krakowską, sprowadza do niej uczonych, wyposaża ją; księżna Jabłonowska sama ustawy wydaje dla swoich włości, mądrze i sprawiedliwie sprawuje tam rządy, pozyskując uznanie i cześć u współczesnych i potomnych; księżna Czartoryska zapoczątkowuje w Polsce szkolnictwo ludowe, fundując po wsiach swoich szkoły dla chłopców i dziewcząt; Jaraczewskiej ideą przewodnią, zarówno w pracy literackiej, jak i w życiu — jest żądanie sprawiedliwości i opieki bratniej dla ludu, — wymagała od ogółu ziemian tego, co sama

gorliwie i umiejętnie stosowała w dobrach swoich.

Te kilka przytoczonych imion wywołują przed myśl szeregi zasłużonych kobiet, a ilość ich powiększa się w miarę jak wykształcenie staje się dostojęństwem coraz liczniejszych zastępów kobiecych.

* * *

Z chwilą, kiedy się odwróciła karta dziejów naszych, kiedy nastały czasy najgorsze, nie zabrakło w Polsce «siłaczek», o których z taką czcią mówi Żeromski.

Praca ich wytężona, często ponad siły, krzesła te iskry, co dają narodowi moc trwania i wiarę w wyzwolenie.

Pracowały «siłaczki» indywidualnie, intuicyjnie szukając dróg i metod. Praca ich dawała Polsce, ogromnie wiele, ale przecież ujęta i poprowadzona planowo, mogłaby dać znacznie więcej przy mniejszym wysiłku.

Doniosłość planowości w pracy społecz-

nej uznano na Zachodzie wcześniej, niż u nas: powstawały tam katedry nauk społecznych, powstawały szkoły pracy społecznej. Tam się też zwróciły oczy naszych «siłaczek», tam poszły po skarby wiedzy, aby następnie stanąć na rodzinnej niwie do pracy umiejętnej i skutecznej.

Jedną z pierwszych polek, które się na Zachód udały, aby studjować nauki społeczne, jest Helena Witkowska.

Zapisuje się w Genewie na nauki społeczne (Sciences sociales), pokonywa wszystkie trudności, pracuje wytrwale i kończy fakultet jako licencjatka nauk społecznych (licenciée es sciences sociales).

Wraca do kraju z pragnieniem zużytkowania zdobytej wiedzy dla własnego społeczeństwa. Na razie jednak nie znajduje zastosowania dla swojej specjalności, a że dla Polski i w Polsce chce pracować, więc przyjmuje nauczanie historii w zakładzie naukowym żeńskim W. Niedziałkowskiej we Lwowie. Ale pracuje tu tylko rok jeden, gdyż marzeniem jej — jest stały pobyt w Kra-

kwie. Jego wielka tradycja dziejowa, jego najstarsza w Polsce kultura, jego niezwykła piękność pociągają Witkowską swym niezrównanym urokiem i w roku 1899 przenosi się do Krakowa.

Pracę znajduje tu w pierwszym krakowskim gimnazjum żeńskim, założonem przez stowarzyszenie prywatne.

Helena Witkowska uczyła tam historii Polski, historii powszechnej i geografji. Studja genewskie dały jej także i w zakresie historii poważny podkład naukowy, który umożliwił orjentowanie się, umożliwił wyjaśnianie sobie i innym wielkich zjawisk w pochodzie ludzkości.

To też okres pracy nauczycielskiej na polu historii — to są studja historyczne, wgłębianie się w dzieła najwyższych umysłów świata, ujmowanie syntetyczne okresów dziejowych. Jej myśl pracuje wciąż, usiłując skupić jak najwięcej promieni światła, któreby pozwoliły ukazać najistotniejszą prawdę danego okresu, danego faktu, czy danego człowieka.

I tak powstają liczne, drukiem ogłoszone książki, jako to: «Pogląd na rozwój dziejowy», «Komisja edukacji narodowej», «Historja zjednoczenia Włoch», «Udział Galicji w powstaniach polskich», «Z dziejów ludzkości», «Dzieje ustroju Polski w zarysie», celowość i powodzenie tej ostatniej książki zadokumentowane są 5-ciu jej wydaniami.

Jednocześnie opracowuje wypisy historyczne łącznie z M. Kulikowską p. t. «Czytania historyczne» i «Z naszych dziejów», a własnymi siłami — «Dni chwały i dni klęski».

Praca nauczycielska i piśmiennicza nie wyczerpuje zasobów energii i entuzjazmu naszej «Siłaczki» — i w r. 1901 zostaje członkiem wydziału «Towarzystwa szkoły gimnazjalnej żeńskiej w Krakowie», biorąc czynny udział w pracach towarzystwa, a przez długie lata jest jego sekretarką.

Kieruje także biblioteką, co jej znacznie ułatwia zbliżenie się do młodzieży. Nie poprzestając na tych dorywczych spotkaniach

urządza w swoim domu zebrania dla swoich uczennic. Kochana i szanowana w ich gronie, wywierała na młode umysły wpływ dobroczynny, kształtowała pojęcia, rozwijając poszanowanie obowiązku, budząc uczucia obywatelskie i uczucia społeczne.

18 lat pracowała Helena Witkowska w pierwszym gimnazjum żeńskim aż do roku 1917.

Od r. 1912 do 1919 była nauczycielką i następnie także dyrektorką w szkole koedukacyjnej im. M. Ramułtowej. Praca ta, przeważnie administracyjna, nie szła po linii zamiłowań Heleny Witkowskiej, mimo to wytrwała na stanowisku aż do chwili, kiedy córka M. Ramułtowej, ukończywszy studia, sama mogła objąć kierownictwo szkoły.

Od r. 1919 do 1923 uczyła na państwowych kursach nauczycielskich w Krakowie.

Nie poprzestając na całorocznej intensywnej pracy, wykląda historję Polski i naukę obywatelską na kursach wakacyjnych dla nauczycielstwa ludowego. I tak w r. 1915 pracuje w miesiącach letnich w Jędrzejowie,

w r. 1916 w Zamościu, w r. 1918 w Noworadomsku i w Piotrkowie, w r. 1919 w Kaliszu, w r. 1920 w Radomiu, w r. 1921 w Warszawie, w r. 1922 w Wilnie.

Obok pracy zawodowej, pracy na chleb, bierze udział w pracy społeczno-oświatowej: uczy w uniwersytecie ludowym, ujawniając niezwykle uzdolnienie popularyzatorskie, jej wykłady budzą ogólne zainteresowanie i uznanie.

W czasie wojny należy do Ligi kobiet NKN. Redaguje i zasila licznymi artykułami czasopismo Ligi — «Na posterunku». Jeździ z odczytami do prowincjonalnych kół Ligi. Czem były takie podróże w czasach wojennych — wiemy wszyscy, ale te trudy zdają się dodawać energii prelegentce.

Jeden z tych jej odczytów, ²²zatytułowany «Tadeusz Kościuszko» został wydany nakładem NKN.

*
*
*

Polska wyzwolona baczną uwagę poświęca szkolnictwu, zwłaszcza tym jego gałęziom,

które najeźdźcy tak bardzo niechętnie widzieli w Polsce (szczególniej pod zaborem rosyjskim), a to szkolnictwu dla najliczniejszych zastępów młodzieży, a szkoły ludowe, oraz szkoły zawodowe, już istniejące i nowopowstałe są otaczane specjalną opieką.

We wszystkich szkołach, a więc i w szkołach zawodowych do programu nauk włączona jest «Nauka obywatelstwa». I oto Helena Witkowska przyjmuje uczenie tego przedmiotu najpierw w Miejskiej szkole gospodarstwa domowego w Krakowie od r. 1917 do r. 1923, a następnie w Państwowej szkole zawodowej żeńskiej również w Krakowie i dotąd tam pracuje.

Dopiero teraz więc może ona w pełni zużytkować swoje studia uniwersyteckie, swoje fachowe przygotowanie.

Przedmiot to w Polsce nowy, jednośnej literatury polskiej jeszcze wtedy nie było. Wykłady musi Witkowska przygotowywać samodzielnie, co zupełnie odpowiada twórczym jej uzdolnieniom.

W wykładach swoich przeprowadza ona stale tę ideę, iż etyka jest najmocniejszą opoką, na której można budować trwałą i godny byt społeczeństwa, iż etyka jedynie zapewnia moc i rozwój państwa.

Każdy obywatel musi być zatem etycznym budowniczym życia społecznego i państwowego, musi mieć głębokie poczucie obowiązku, musi pojmować swoją współodpowiedzialność wobec państwa za jego rozwój, za jego dobro, za jego trwanie.

Wartość tych wykładów była należycie oceniona i Helena Witkowska spotyka się z propozycją ogłoszenia ich drukiem, skąd powstaje «Nauka obywatelska», pierwsza polska książka tego rodzaju.

Do tego okresu działalności należą następne prace Heleny Witkowskiej: «Elementarz obywatelski», «Unje, federacje, braterstwo narodów», «Obywatel», «Nauka o Polsce współczesnej» dla szkół powszechnych, opracowana łącznie z Ludomirem Sawickim (dotąd wydań 5). W r. 1922 zaczyna wychodzić w Krakowie kwartalnik — «Polska

współczesna», pod redakcją Ludomira Sawickiego i Heleny Witkowskiej.

Prowadzi ona także pracę instruktorską w zakresie nauki o Polsce współczesnej i nauki obywatelskiej w szkołach zawodowych żeńskich: w r. 1924 w Grodnie i Wilnie, w r. 1925 we Lwowie, w Snopkowie pod Lwowem i w Stanisławowie, w r. 1926 w Poznaniu, w Warszawie i w Łodzi, w r. 1927 w Warszawie i w Płocku, w r. 1928 w Warszawie i w Łodzi, w r. 1929 w Szafarni pod Toruniem i w Sokołówku pod Warszawą.

* * *

Kształcąc innych nie przestaje Helena Witkowska pracować sama nad uzupełnianiem i kontrolowaniem swoich wiadomości na polu nauk społecznych.

Przedewszystkiem pragnie «płynąć w fali», pragnie wiedzieć, jak ta dziedzina życia rozrasta się na szerokim świecie — teoretycznie i praktycznie: zwiedza uniwersytety ludowe w Danji; udaje się na paromiesięczne studia do szkół pracy społecznej we Fran-

cji, w Szwajcarii, w Belgji; jedzie na zjazd nauczycielstwa szkół zawodowych żeńskich w Rzymie, gdzie na wystawie, ilustrującej wyniki pracy szkół zawodowych, urzędu i prowadzi dział polski; w r. 1928 bierze udział we wszechświatowym zjeździe «Służby społecznej» (Service social) w Paryżu.

* * *

Na gruncie szkół zawodowych żeńskich zorganizowana została w Polsce w r. 1925— «Służba obywatelska», stowarzyszenie składające się przeważnie z nauczycielek szkół zawodowych żeńskich.

Celem stowarzyszenia jest praca teoretyczna i praktyczna dla dobra państwa i społeczeństwa.

Koła «Służby obywatelskiej» istnieją: w Warszawie, w Krakowie, w Poznaniu, we Lwowie, w Wilnie, w Stanisławowie, w Przemyśle, w Rzeszowie, w Lublinie, w Łodzi, w Sosnowcu, w Toruniu, w Gnieźnie, w Grudziądzu, oraz koło Spisko-Orawskie.

Koło krakowskie, pod przewodnictwem Heleny Witkowskiej, rozwija działalność wychowawczo-propagandową. Jego przewodnicząca w licznych odczytach i artykułach zaznajamia także i szerszą publiczność z ideologią i zasadami «Służby obywatelskiej». W druku ukazuje się jej broszura «Przy sposobieniu do służby społecznej», a wspólnie z W. Krzyżanowską opracowuje wypisy p. t. «Służba społeczna».

Z ramienia «Służby obywatelskiej» organizuje w Krakowie w r. 1926 kurs dla nauczycielstwa, zatytułowany — «Socjologia a nauka obywatelska» i w r. 1928 także w Krakowie kurs p. t. «Etyka obywatelska».

Nauczyciele i nauczycielki z całej Polski przyjeżdżają na te kursy.

W obu kursach wykłady dr. Dobrzyńskiej, docentki uniwersytetu poznańskiego, dają piękną treść, zapowiedzianą w tytułach. Obok systematycznej nauki, prowadzonej przez dr. Dobrzyńską zdołała Helena Witkowska pozyskać dla swoich kursów pierwszorzędne siły — odczyty miewali tam lu-

dzie, których wiedza i zasoby duchowe nie-
mało się przyczyniły do postawienia kursów
na wysokim poziomie.

* * *

W swoim przemówieniu na zjeździe li-
teratów w Poznaniu — Sieroszewski po-
owiedział, że «dusza polska jest radosna»
i że to stanowi najcharakterystyczniejszą jej
właściwość, która odróżnia ją od dusz in-
nych narodów, a już wprost przeciwstawia
duszy rosyjskiej — apatycznej i smutnej.

W jakim stopniu objawia się radość
w duszach polskich wogóle trudno jest
sprawdzić, jednakże są postaci, które pozwa-
lają ufać trafności spostrzeżenia wielkiego
powieściopisarza.

Do takich świetlanych postaci należy nie-
wątpliwie Helena Witkowska.

Po strasznej tragedji, przeżytej u wstępu
życia, po stracie męża i dziecka nie zamyka
się w swoim indywidualnem cierpieniu, nie
usuwa się od ludzi, przeciwnie idzie do nich,

by dla ich dobra pracować. A pracuje z wiarą, z entuzjazmem, pracuje «radośnie».

Źródłem tej radosnej dzielności życiowej Heleny Witkowskiej jest jej uduchowanie. Rzeczy wieczne, do których tak często wznosi się myślą, wyzwala ją od małościowości, od przyziemnego pesymizmu. Patrząc na życie sub specie aeternitatis nie podlega zniechęceniu, ocenia życie według jego istotnej wartości.

Kocha życie. Kocha ludzi.

Kocha piękno przyrody, kocha słońce, kocha morze.

Morze przeświecone blaskiem słonecznym darzy ją niezrównanymi chwilami, w których — «odczuwa rzadką w innych warunkach radość życia».

Kraków 1929 r.



Wojewódzka Biblioteka
Publiczna w Opolu

CM 313475



000-313475-00-0

